

# KALEJDOSKOP 03/24

NOWY NUMER, NOWA SZATA! Jak budować tożsamość w mieście, które przeżyło tyle wzlotów i upadków, któremu brak ciągłości? Łódź co prawda za każdym razem odradza się jak feniks, ale kontuzjowany i okopcony. Trzeba pobudzić refleksję nad tym, czym właściwie było to miasto, zachęcić do odkrywania jego fenomenu. Dziś łódzkość pielęgnuje tworzona oddolnie kultura. Zwłaszcza muzyka rockowa oddaje klimat miasta. Zainteresowanie Łodzią rośnie. Niezbędna do tego wydaje się łączność mieszkańców z własnym dziedzictwem historycznym i kulturowym. Jednym z ważniejszych wątków łódzkiego dziedzictwa jest narracja ukazująca losy robotników, którzy budowali miasto od połowy XIX w. po lata 90. XX w. – czas transformacji, która zepchnęła ich w zbiorową niepamięć. Bez tej wiedzy nie zbudujemy w Łodzi społeczeństwa obywatelskiego.

TEMAT NUMERU: TOŻSAMOŚĆ MIASTA cz. 2

## **Łódź jak feniks cz. 2 [TEMAT NUMERU]**

Z Tomaszem CIEŚLAKIEM rozmawia Michał KĘDZIERSKI

Na kartach wielu książek opisujących przemysłową Łódź czy osadzonych w łódzkich realiach jawi się ona jako moloch. Przybywający tu ludzie są pochłaniani. Na pewno nie mogą prowadzić dotychczasowego życia. Muszą je porzucić, tak jak muszą się pozbyć przynajmniej części swoich dotychczasowych wartości, o ile chcą utrzymać się na powierzchni – mówi Tomasz Cieślak, autor wydanej pod koniec 2023 r. książki „Łódź. Szkice o literaturze, przestrzeni i historii” (Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego), profesor w Zakładzie Literatury i Tradycji Romantyzmu Uniwersytetu Łódzkiego.

## **Kiepska pamięć o robotach [TEMAT NUMERU]**

Przemysław OWCZAREK

Intuicja podpowiada mi, że nie mamy, jako łodzianie, żywej łączności z własnym dziedzictwem historycznym i kulturowym. Łódź nie ma w żadnym obiekcie muzealnym spójnej narracji, która byłaby w stanie ukazać losy tej klasy społecznej, która własnymi rękami budowała miasto od połowy XIX wieku po lata 90. następnego stulecia, aż do transformacji spychającej robotników w zbiorową niepamięć.

Tymczasem bez rewolucji 1905 r., strajków robotniczych w dwudziestoleciu międzywojennym, strajków przeciw komunistycznej opresji aż po Solidarność nie uda się łodzianom zaczerpnąć żywej energii z etosu oporu przeciw każdej niesprawiedliwej i opresyjnej władzy.

## **Goryl w kąpeli i dziecko we mgle [TEMAT NUMERU]**

Rafał GAWIN

Zniszczona przez transformację, często nieuwzględniana w ogólnopolskich zestawieniach repertuarowych i koncertowych, bez międzynarodowych pociągów, choć z największym pustym dworcem w Europie Środkowo-Wschodniej. Pełna ruin, walących się kamienic, opóźnionych remontów, po których trzeba sprzątać w nieskończoność. Łódź – postindustrialne postmiasto, w którym mogłoby straszyc, gdyby nie kultura budowana oddolnie, a zwłaszcza muzyka rockowa: jej duch unosi się nad miastem, wręcz wieje na pozbawionych planu zagospodarowania przestrzeniach, dodając im wyjątkowości, tego charakterystycznego klimatu, z którym nie wygrała żadna władza postkomunistyczna ani postsolidarnościowa.

## **Miasto z innej strony [TEMAT NUMERU]**

Z Radkiem „Redmanem” STĘPNIEM rozmawia Paulina ILSKA

Niesamowita jest kamienica przy Kilińskiego blisko Narutowicza. Od dziesięciu lat nic się tam nie dzieje. Na środku podwórka stoją dwa prawie martwe drzewa. Panuje niesamowity klimat, jak w dawno opuszczonym mieście. Wchodzimy tam z pełnej zgiełku i odgłosów tramwajów ulicy Kilińskiego – to jakby przejść przez portal do innego świata. W łódzkich klatkach schodowych trafiają się niesamowite posadzki prestiżowej marki Villeroy&Boch – te same wzory powtarzają się w pałacach i na klatkach. W kamienicy przy Nawrot 4 znajdziemy niezwykle zakończenie balustrady w kształcie głowy niedźwiedzia – opowiada Radek „Redman” Stępień, który organizuje m.in. spacer po Łodzi.

Poza tym:

## **Mentalna nadwydajność [GALERIA KALEJDOSKOPU]**

Z Malwiną BANACH rozmawia Aleksandra TALAGA-NOWACKA

– Malowanie jest jak taniec. Włączam muzykę, tańczę i jestem w swoim świecie – zamykam się w nim, rozmawiam sama ze sobą, skupiam się na formie, kolorze, na tym, co właśnie przeżywam, i to jest naturalne jak pływanie w wodzie. To przepiękny i mocny proces, bez którego nie mogłabym żyć – mówi Malwina Banach, studentka IV roku Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, której wystawę zorganizuje w maju w Centrum Kultury i Sztuki w Skierniewicach Łódzki Dom Kultury.

## **Estera Karp - powrót do Skierniewic [W REGIONIE]**

Maria MAŻEWSKA

Wystawa Estery Karp (Esther Carp) w Muzeum Historycznym Skierniewic to pierwsza od lat 30. XX w. indywidualna prezentacja twórczości artystki w Polsce. Miejsce ekspozycji odgrywa w tym przypadku szczególną rolę, w Skierniewicach zaczęła się bowiem historia malarki. Malarstwo Karp onieśmiela jasną i pełną światła kolorystyką. Dominujący w jej twórczości wachlarz barw to kolory „czyste” w wyrazie, niekiedy jaskrawe pomarańcze i czerwienie, innym razem rozbielone, pastelowe odcienie żółci i błękitu. Obrazy wypełnione są różnokolorowymi, gęsto rozmieszczonymi punktami, tworzącymi niemal wibrującą tkanę.

„Kalejdoskop” 03/24 do kupienia od 29 II w punktach Garmond-Press i Kolportera oraz w salonach empik w całym województwie łódzkim, a od 28 II – w recepcji Łódzkiego Domu Kultury przy ul. Dowborczyków 18 (II piętro biurowca).  
A także w prenumeracie redakcyjnej.

„Kalejdoskop” 03/24 jest dostępny także jako e-book na Virtualo.pl.

Naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich związanych z Łodzią i regionem możecie słuchać na platformie „Kalejdoskop NaGłos”:

<https://soundcloud.com/kalejdoskopnaglos>